

konstruowanie pojęć gatunkowych. Ale praktyka wysuwa pewne zastrzeżenia, pragnie pojęcie gatunku widzieć nieco inaczej, kładąc nacisk na zmienność poszczególnych cech rodzajowych, elementy stałe uważając za mało istotne⁵². Pożyteczna więc byłaby dyskusja, która wyraźnie sprecyzowałaby stanowiska, odsłoniła założenia metodyczne⁵³, poruszyła sprawę proporcji ilościowej i sposobu wykorzystywania materiału historycznego w pracach teoretycznoliterackich. Dyskusja taka byłaby potrzebna i w zakresie problematyki teoretycznej poszczególnych rodzajów i gatunków. Może najbardziej naturalne dla niej okazje stwarzałyby zespołowa praca nad „Słownikiem rodzajów literackich“, niekoniecznie zresztą pomyślanym tak szeroko, jak to proponuje Skwarczyńska. A dla zaspokojenia potrzeby prac z zakresu teoretycznej genologii można by było pomyśleć na razie o antologiach, które zawierałyby cenniejsze rozprawy uczonych polskich i obcych, dotyczące teorii różnych gatunków. Wydaje się, że byłyby to niezwykle cenne i praktycznie pożyteczne wydawnictwa. Mogłyby one spopularyzować badania nad rodzajami i gatunkami literackimi, równocześnie przypominając, jak wiele jest tu jeszcze do zrobienia⁵⁴.

II. RECENZJE

HELICON, revue internationale des problèmes généraux de la littérature. Publiée sous les auspices de la Commission Internationale d'Histoire Moderne — texte allemand, anglais, espagnol, français, italien. Editions Académiques Panthéon, Amsterdam — Leipzig, t. 1—3, 1938 — (1941). Redaktor: J. Hankiss, Sekretarz Redakcji: E. Gerlötei. Drukowane w Debreczynie.

Helicon to pierwsze i bodaj jedyne czasopismo międzynarodowe poświęcone ogólnym problemom literatury. Powagą naukową i starannością redakcyjną odpowiada swoim wysokim założeniom. Szczególnie silnie są w nim reprezentowane zagadnienia dotyczące charakteru i rozwoju różnych prądów w sztuce literackiej, zagadnienia metodologii badań literackich oraz podstawowe zagadnienia

⁵² Niektórzy zagadnienie stałości i zmienności gatunków uważają za główny problem współczesnej poetyki. Np. I. Brunecker, *Allgemeingültigkeit oder historische Bedingtheit der poetischen Gattungen. Ein Hauptproblem der modernen Poetik*, Kiel 1954 (maszynopis).

⁵³ Należy żałować, że R. Ingarden nie wykończył dotychczas swych lwowskich wykładów z poetyki z lat 1940—1941, których rozdział XVII zawierałby rozważania na temat podstawowych zagadnień z zakresu genologii. Zob. R. Ingarden, *Studia z estetyki*, t. 1, Warszawa 1957, s. 312.

⁵⁴ Sporo wiadomości o rodzajach i gatunkach literackich oraz o związanych z nimi zjawiskach stylistycznych przynoszą *Wiadomości z teorii literatury* M. Głowińskiego, A. Okopienia i J. Sławińskiego, Warszawa 1957. Książka ta ukazała się na półkach księgarskich dopiero w r. 1958, już po napisaniu niniejszego przeglądu i nie została w nim poza tym sygnalizującym przypisem uwzględniona.

filozofii i teorii literatury, spośród których wysuwa się na pierwszy plan zagadnienie rodzajów literackich. Z tego względu nasze *Zagadnienia rodzajów literackich* muszą widzieć w *Heliconie* swego patrona, podobnie jak z racji swych aspiracji do dyskusji naukowej w zasięgu międzynarodowym. Oczywiście odmienna sytuacja historyczna, odmienne źródła inspiracyjne obu tych czasopism, odmienne warunki wydawnicze różnicują ich oblicze, co się m. i. wyraża w doborze częściowo innych języków dla ogłaszanych artykułów, w ich zaopatrywaniu u nas streszczeniami.

Częściowa zbieżność w charakterze i w tematyce *Zagadnień rodzajów literackich* z *Heliconem* domaga się zapoznania się z nim bodaj sprawozdawczego, a to tym bardziej, że nie posiadają go polskie biblioteki. Oczywiście zwrócimy przede wszystkim uwagę na zawarty w nim materiał genologiczny.

Najpierw krótki zarys historyczny inicjatywy wydawniczej *Heliconu* i jego naukowego zaplecza. Na VI Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Oslo w 1928 r., który pierwszy przywrócił międzynarodowe porozumienie uczonych zerwane przez I wojnę światową, kilku uczestniczących w nim historyków literatury założyło Międzynarodową Komisję Historii Literatury Współczesnej. Była ona autonomiczna, ale w symbiozie z Komitetem Nauk Historycznych. W jej utworzeniu współdziałali Paul Van Tieghem, W. Folkierski, J. Hankiss, Z. Zaleski, S. B. Liljegren, R. S. Crane. Przewodniczącym Komisji został F. Baldensperger, wiceprzewodniczącymi: R. S. Crane, A. Farinelli, S. B. Liljegren; sekretarzem generalnym — P. Van Tieghem, a niebawem sekretarzami przybocznymi: J. Hankiss i M. Markovitch. Prezydium Komisji zbierało się corocznie z okazji zebrań prezydium Komitetu. Na tych to zebraniach prezydium Komisji postanowiło zorganizować pierwszy własny Kongres. Dzięki trudom organizacyjnym P. Van

Tieghema i J. Hankissa odbył się on w Budapeszcie w 1931 r. pod przewodnictwem F. Baldenspergera (wiceprzewodniczący: O. Walzel i W. Folkierski, sekretarz generalny P. Van Tieghem, sekretarz przyboczny L. Russo).

Kongres II odbył się dzięki staraniom P. Van Tieghema i K. R. Gallasa w Amsterdamie w 1935 r. pod przewodnictwem G. Broma (wiceprzewodniczący: L. Cazamian i G. Charlier, sekretarz generalny: J. Hankiss, sekretarz przyboczny: R. Lebègue). Tematem Kongresu I było zagadnienie prądów w sztuce literackiej i zagadnienie periodyzacji historii literatury; tematem zaś Kongresu II zagadnienia metodologiczne. Stwierdzona rozbieżność w podstawowych poglądach i stwierdzona chaotyczność stosowanych pojęć ogólnych doprowadziła zebranych do zadecydowania wzmożonej współpracy międzynarodowej i stałej wymiany zdań na tematy teoretycznoliterackie oraz do podjęcia podstawowych prac edycyjnych w zasięgu międzynarodowym. Odpowiedziano w ten sposób postulatowi już poprzednio sformułowanemu na Sekcji Historii Literatury, zorganizowanej przez Z. Łempickiego na VII Kongresie Historyków w Warszawie w 1933 r. Teraz, w 1935 r., postanowiła Komisja założyć czasopismo oparte na współpracy międzynarodowej, którego celem byłaby m. i. publikacja projektów wszelkich naukowych przedsięwzięć Komisji i dyskusja nad nimi. Przedsięwzięcia zaś Komisji były, zaiste, i nie małe, i niebłahe. Większość z nich odłożyła, niestety, brutalnie *ad acta* II wojna światowa. Tym bardziej warto tu przypomnieć i dokonania, i prace przerwane w swym toku, prace, którym służył *Helicon*.

Pełnej realizacji doczekał się zaproszony jeszcze w 1928 r., a wydany w 1935—1937 przez Międzynarodową Komisję Historii Literatury Współczesnej pod przewodnictwem P. Van Tieghema, *Répertoire chronologique des Littératures Modernes*, dzieło nieodzowne dla

każdego badacza literatur nowszych. Nie doszło do publikacji powierzonej H. Tronchonowi, który ją zaprojektował w 1933 r., do publikacji wyjątków z prac „ugrofińskich, bałtyckich i słowiańskich historyków literatury” na użytek komparatystów nie znających tych języków. Podobnie J. Hankiss, który jeszcze w Oslo w 1928 r. wskazał na konieczność rejestracji wyników w badaniach literackich — zdołał jedynie dać próbkę swej metody w Warszawie i opublikować ją w „Bulletin des Sciences Historiques”. W 1935 r. uchwalono opracowanie słownika pojęć historycznoliterackich, powierzając kierownictwo J. Hankissowi. Współpraca w zasięgu międzynarodowym zdołała doprowadzić do ułożenia prowizorycznej listy haseł, przedstawionej niektórym członkom Komisji, i do częściowej jej prezentacji w t. 1 *Heliconu*. Wojna zadała śmiertelny cios temu oczekiwanemu dziełu; może zaowocowały przygotowania do niego w pięknym, włoskim *Dizionario Letterario Bompiani*, którego jednym ze współpracowników był J. Hankiss.

Wreszcie w 1935 r. postanowiła Komisja założyć własny organ, którego zadaniem miało być przedstawianie prowadzonych prac i dyskusja nad nimi, odzwierciedlenie kongresów i zjazdów nie tylko przez sprawozdania, ale także przez ogłaszanie przygotowanych na nie naukowych referatów; obok tego, oczywiście, publikacja rozpraw z ogólnych zagadnień nauki o literaturze, ocena bieżącego jej dorobku, notatki bibliograficzne. Podjęcie tak różnorodnych i trudnych zadań pociągnęło za sobą rozszerzenie listy członków Międzynarodowej Komisji Historii Literatury Współczesnej. Objęto nią 54 najpoważniejszych znawców zagadnień ogólnych nauki o literaturze w zasięgu naszego kręgu kulturowego — z wyjątkiem odgroźonego wówczas „żelazną kurtyną” Związku Republik Radzieckich. Z Polaków należeli do Komisji W. Folkierski (Kraków) i Z. L. Zaleski (Paryż). Po wyjeździe do

Ameryki F. Baldenspergera obowiązki przewodniczącego objął P. Van Tieghem, którego zastąpił w funkcji sekretarza generalnego R. Lebègue.

Komisja powierzyła redakcję swego organu, *Heliconu*, profesorowi uniwersytetu w Debreczynie, J. Hankissowi; sekretarzem redakcji został E. Gerlôtei. Komitet redakcyjny stanowili: F. Baldensperger (Harvard University, USA), A. Farinelli (Turyn), J. Petersen (Berlin), P. Van Tieghem (Paryż), W. G. Atkins (Londyn), G. Charlier (Bruksela), H. Cysarz (Monachium), E. Ermatinger (Zürich), W. Folkierski (Kraków), R. Lebègue (Rennes), Th. Thiedemann (Budapeszt), O. Walzel (Bonn). *Helicon*, wydawnictwo Panteonu, drukowany był w Debreczynie. Ukazywał się w fascykulach składających się na tomy, począwszy od 1938 r.

Tom 1 *Heliconu* odzwierciedlił dwa pierwsze Kongresy zorganizowane przez Komisję nie tylko sprawozdawczo, ale także przez opublikowanie tam przedstawionych referatów i przez rozprawy związane z ich tematyką. Nic więc dziwnego, że przeważają w nim zagadnienia związane z historią prądów literackich i zagadnienia metodologii. Tom 2 związany jest z III Kongresem zorganizowanym w Lyonie przez Komisję na wiosnę 1939 r., a poświęconym zagadnieniom rodzajów literackich. Stąd problemy genologii już przewijające się w t. 1 *Heliconu* są niemal wyłącznym tematem t. 2, rzutującym się i na t. 3, korzystający z nagromadzonych dawniej materiałów.

W t. 1 dział poświęcony metodom w badaniach literackich otwiera artykuł F. Baldenspergera, *Hypothèses et vérifications en histoire littéraire* (t. 1, fasc. 1—2, s. 3—9). Autor, polemizując z poglądem równającym naukę historyczną z niekrepowaną twórczością, a ujętym paradoksalnie jeszcze w 1851 r. przez Barbey d'Aurevilly, iż historycy są „prorokami przeszłości”, twierdzi, że „jasnowidztwo” historyka polega nie na jego „tajemniczych” uzdolnieniach, lecz

na ściślejszym niż poprzednio ustalaniu związków i uzależnień faktów, na ich skupieniu na określonym torze rozwojowym, na weryfikacji rzutowanych hipotez. L. Eckhoff z Oslo w artykule *L'inévitable postulat* (t. 1, fasc. 1—2, s. 10—14) domaga się jako warunku unaukowienia badań literackich takiego określenia ich przedmiotu, aby było możliwe odkrycie w nim organicznej jedności, sensu, prawa, struktury. Uważa zamknięcie dzieł czy twórców w odrębnej sferze literatury za jej uabstrakcyjnienie sprzeczne z rzeczywistością historyczną, w której tkwi wszelkie zjawisko sztuki. Badanie zatem literackie widzi wyłącznie w związku z historią kultury i cywilizacji. Żąda rozpatrywania wszelkich jednostek literackich (dzieł czy twórców) jako wariantów jednostki-typu, wytworzonego w czasie przez samo życie. Odnajdujemy tu założenia Dilteyowskie i postulaty z nich wysnutego kierunku „organicznego” badań literackich. Wraz z rozprawą J. Petersena *Literaturwissenschaft als Methodenlehre* (jest to wstęp do jego książki *Methodenlehre der Literaturwissenschaft*) stajemy wobec orientacji narodowosocjalistycznej w badaniach literackich. Autor twierdzi, że literatura narodowa z tej racji, że jest ogólnie dostępną własnością narodu — nie może być przedmiotem ekskluzywnej uczoności. Nauka o niej winna odpowiadać nie tylko przed własnym sumieniem badacza, lecz winna się „czuć odpowiedzialna przed narodem i zbiorowością”, winna podjąć zadania wodzowskie, stać się siłą mobilizującą, stać się narzędziem powszechnie zrozumiałego nauczania. Dział ten zamyka rozprawa O. Walzela o charakterze historycznym: *Methode? Ironie bei Fr. Schlegel und bei Solger...*

Dział II, t. 1, „*Philosophie et esthétique de la littérature*” — obejmuje rozprawy George Rostrevoir Hamiltona (*The Place of Poetry in Human Life*), Thomas Sturge Moore, Th. Thiedemanna oraz rozprawę R. Ingardena, *Das*

Form-Inhalt Problem im literarischen Kunstwerk, znaną nam dzięki polskiemu opracowaniu pt. *Sprawa formy i treści w dziele literackim*, „*Życie Literackie*”, 1937, z. 5 i odb. (1938). Prócz działów zatytułowanych: „*Recherches des origines*” (L. Russo, *La storiografia moderna e le letterature romanze*), „*Humanisme*” (T. Kardos, *Per la filologia umanistica*), „*Le province et la capitale*” (R. Lebègue, *Le théâtre provincial en France*) i „*Les ponts*” (Ch. E. Whitmore, *On the Unity of Art*; J. Hankiss, *Littérature universelle?*) — znajduje się w t. 1 dział zatytułowany „*Les genres littéraires*”. Na dział ten, antycypujący swoją tematyką podstawową tematykę t. 2 *Heliconu*, składa się kilka rozpraw. Pierwszą z nich to Gustave Charliera *La Vie des sous-genres — La comédie en un acte dans le théâtre classique français*. Autor kreśli tu początkowe dzieje jednoaktowej komedii, jej wyzwalanie się z farsy, z *comédie-ballet*, jej pierwsze samodzielne kroki, którym towarzyszyło lekceważenie, zanim zyskała — w twórczości Marivaux — godność odrębnego gatunku (t. 1, fasc. 1—2, 1938, s. 87—94). Znaczenie zasadnicze dla problematyki rodzajów literackich mają rozprawy P. Van Tieghema, *La Question des genres littéraires* (t. 1, fasc. 1—2, s. 95—101) i P. Kohlera, *Contribution à une philosophie des genres littéraires* (t. 1, fasc. 3, s. 233—244). P. Van Tieghem opowiada się za realnością rodzajów literackich przeciw zarówno jej zaprzeczeniu w imię współczesnej teorii „wulkanicznej” twórczości (Croce i jego szkoła), jak i traktowaniu rodzajów literackich jako wygodnych etykietek. Wskazuje na ich krystalizację i rozwój w konkretnych warunkach historycznych od czasów najdawniejszych po dziś dzień. Dwa są — jego zdaniem — źródła rodzajów i gatunków literackich. Jedno z nich — to pierwotna, wrodzona naturze ludzkiej tendencja, precyzowana przez twórcze jednostki, nieraz w wal-

ce. Drugie — środowisko, które pewne gatunki postuluje, lubi je, więc podtrzymuje ich produktywność, lub je odrzuca. Według P. Van Tieghema rodzaje i gatunki to „*réalités essentielles de l'art littéraire*” o charakterze formalno-treściowym. Równie mocno staje na stanowisku faktyczności rodzajów literackich P. Kohler. Wskazuje na te same, co P. Van Tieghem, źródła rodzajów literackich; w ośrodku jednak jego zainteresowań staje ten aspekt rodzajów literackich, jaki stanowią wiążące się z nimi reguły. Zgodność utworu z regułami rodzajowymi nie tylko odpowiada przyzwyczajeniom czytelnika, ale i potrzebom twórcy. Klasyczny ideał doskonałości, w przeciwieństwie do kultu oryginalności, ceni sobie wędzidła. Dialektyka oryginalności i doskonałości decyduje o rozwoju i przemianach rodzajów literackich.

Na t. 2 *Heliconu*, poświęcony, jak wspomnieliśmy, prawie w całości zagadnieniom rodzajów literackich, składają się w większości rozprawy i komunikaty przedstawione na Kongresie w Lyonie w 1939 r. Dwie z tych rozpraw samym swoim tematem atakują przyjęte przez Kongres zacieśnienie — zapewne z racji charakteru Komisji, odzwierciedlonego w jej nazwie — zasięgu chronologicznego rozpatrywanych zjawisk rodzajowych. Znakomity mediewista, G. Cohen, nie tylko tematem swojego referatu, *L'Origine médiévale des genres littéraires modernes*, ale także *expressis verbis* wskazuje, że zacieśnienie chronologiczne horyzontów uderza w pełnię problematyki gatunków literackich nowszych. Jego zdaniem w imię zasady *natura non facit saltem* należy widzieć w *chansons de gestes* nie tylko inspirację Tassa i Ariosta, ale także V. Hugo. Nowsza powieść francuska ma swoje korzenie w *roman d'amour et d'aventures*, a rozkwitła w XV i XVI w. włoska i francuska nowela to ciąg dalszy *fabliau en vers* z XII, XIII i XIV w. Istnieje łączność pomiędzy średniowiecz-

nymi *ysopets* a bajką La Fontaine'a i Flórianą. Bez misteriów nie byłoby tragedii religijnej, skryształizowanej w XVI w. przez reformację. Prosta jest droga od średniowiecznej farsy do nowoczesnej komedii, podobnie jak od *Grandes Chroniques de France* do naszej historiografii. Sam współczesny spór o istotę i istotność rodzajów literackich ma swego pradziada w średniowiecznym sporze o uniwersalia. R. Le b è g u e w rozprawie *La Vie d'un ancien genre littéraire* (t. 1, fasc. 1, s. 103) przedstawia powstanie, rozwój i zanik średniowiecznego misterium.

Ogólnym problemom genologii poświęcone są — prócz kongresowego streszczenia poprzednio zamieszczonej pod tym samym tytułem rozprawy P. Kohlera, który tutaj silniej wypukła swoją teorię rodzajów literackich, podkreślając ich historyczną zmienność — dwie rozprawy J. Hankissa. Pierwsza z nich, *Les Ressorts psychologiques du groupement des genres littéraires* (t. 2, fasc. 1, s. 95—96), podejmuje zagadnienie szczególnie trudne. Nawiązując do rozważań P. Kohlera o stosowności do genologii literackiej (na prawach, oczywiście, analogii) Darwinowskiej teorii walki o byt, w rezultacie której zwyciężają gatunki „silniejsze”, mniej izolowane, nad gatunkami „słabszymi”, mniej charakterystycznymi — stwierdza autor, że przepaść dzieląca poszczególne gatunki jest bardzo nierównej szerokości. Stawia sobie zatem pytanie, jakie były podstawy ich wyodrębnienia i ich zgrupowania w rodzaje nadrzędne; czy kierowała tym jakaś logika? Skłonny jest temu zaprzeczyć, wskazując niewystarczalność najczęściej stosowanych wyznaczników formalno-technicznych i brak konsekwencji w operowaniu typem wyznaczników. Toteż sam opowiada się za konsekwentnym zastosowaniem wyznacznika najstarszego, jakim jest uczuciowa tonacja gatunku (np. ody, hymnu, elegii). Przyznaje jednak, że nie zawsze jest łatwo wskazać tonację gatunkową, np. odno-

śnie do bajki, komedii, powieści. Druga jego rozprawa, *Les Genres littéraires et leur base psychologique* (t. 2, fasc. 2—3, s. 117 nn.), jest właściwie uzupełniającym rozwinięciem pierwszej, która ma charakter streszczenia. Zawiera przede wszystkim bardzo cenny przegląd i krytyczną analizę różnych dawniejszych zasad systematyki rodzajowej. Broniąc wysuniętego przez siebie wyznacznika tonacji emocjonalnej, zastrzega się autor, że ten wyznacznik bynajmniej nie wyklucza wyznaczników innych, tych przede wszystkim, które dyktuje historyczny rozwój gatunku, a pojęciu rodzajowemu zapewnia witalność i elastyczność. Autor przeciwstawia się wiązaniu z systematyką opartą na morfologicznej analizie gatunków ich zaplecza genetycznego. Rozprawa ciekawa i godna poznania prowokuje do żywej dyskusji. Na Kongresie podjął ją z pozycji antypsychologicznych H. Cysarz. Elementy pewnej kontrpropozycji zawarł w trzecim z trzech przedstawionych kompleksów dotyczących problematyki rodzajów literackich. To sprawa stosunku gatunków literackich do ich pre- i prapform (t. 2, fasc. 2—3, s. 128). Problemowi temu poświęca H. Cysarz własną rozprawę, *Die gattungsmässigen Form-Möglichkeiten der heutigen Prosa* (t. 2, fasc. 2—3, s. 172). Stwierdzając, że dzisiejszą prozę artystyczną wypiera na rynku proza nieliteracka (pamiętniki, dokumenty, relacje, anegdoty) i że proza literacka, ratując się, z nieliterackiej szeroko korzysta — autor przedstawia bujne w ostatnich latach badania niemieckie nad owymi nieliterackimi gatunkami i nad ich stosunkiem do uznanych gatunków literackich. Podobnie jak A. Jolles widzi w tych „życiowo-praktycznych formach“ (*einfache Formen* w terminologii A. Jollesa) załączki form literackich, gatunków literackich, uznanych przez poetykę. W związku z tym pojmuje gatunki literackie — jak daje temu wyraz w dyskusji (t. 2, fasc. 2—3, s. 180) — nie jako „przedmiotowe typy“

ani jako „formalne normy“, lecz jako naturalne, głębokie prawa kształtu i kształtowania (*Urgesetzhkeiten der Gestaltung, der Gestaltwerdung*), podatne zarazem działaniu historycznego życia. Niewątpliwą tendencją komunikatu L. Sorrento, *Il genere letterario e la poesia popolare* (t. 2, fasc. 1, s. 98), jest równouprawnienie w poetyce gatunków literackich i gatunków twórczości ludowej. Twórczość literacka nieraz przejmie gatunki twórczości ludowej. Stanowisko autora wydaje się oczywiste. Mniej oczywiste natomiast wydaje się stanowisko wobec gatunku, formy i wartości zajęte przez L. Beringera (*Gattung, Form und Wert*, t. 2, fasc. 1, s. 97—98). Podtrzymuje on tutaj i precyzuje tezę przedstawioną w książce *Die literarische Wertung* (1938), że w badaniu literackim nierozłączne jest poznanie i wartościowanie istoty zjawiska literackiego. Stąd jest zdania, że jeśli gatunki, a więc i różnice pomiędzy nimi, mają grunt w istocie dzieła poetyckiego, jeśli gatunki są typowymi formami, a nie arbitralnymi schematami — to wartość jest związana z gatunkami. Typowe formy dlatego są gatunkami, że 1) są wyrazem typowej postawy poety wobec świata, 2) istnieją w dziełach literackich tematy i motywy, które odpowiadając ludzkim sytuacjom — odpowiadają tym typowym postawom poety, 3) ponieważ faktem są różne podstawowe formy przedstawienia, którymi poeta przekazuje swoje przeżycia (powiadomienie, przedstawienie, monolog). Gdy w jednym utworze spotykają się te trzy warunki, odbiorca odnosi wrażenie czystej formy. Ona to jest przeżywana jako wartość. P. Van Tieghem rozpatruje proces tworzenia się nowych gatunków literackich na dwóch nowszych gatunkach: powieści historycznej i „powieści wiejskiej“ (*roman rustique, Dorfgeschichte*). Szczególnie ciekawie rysują się dzieje krystalizacji opowieści wiejskiej, której — na tle zaplecza idylli, renesansowej powieści pasterskiej, poematu wiejskiego, powieści

pedagogicznej — dał życie w pierwszej połowie XIX w. Jeremias Gotthelf. Kurt Waïs, zgodnie z ogólną orientacją współczesnych badań niemieckich, mówi na przykładzie komedii hiszpańskiej i angielskiej *play* o narodowych typach dramatu (*Die nationalen Typen des neueren Dramas im genetischen Zusammenhang*, t. 2, fasc. 1, s. 108—109). Wienfield H. Rogers rozróżniwszy w powieści: *pastime-novel* i *art-novel* zajmuje się formą tej ostatniej (*Form in the Art-novel*, t. 2, fasc. 2—3, s. 1—7). M. Kridl ukazuje z pozycji formalistycznych problematykę poezji lirycznej (*Problèmes des genres de la poésie lirique*, t. 2, fasc. 1, s. 99—100), wywołując na Kongresie żywą dyskusję. Z. L. Zaleski domaga się uznania krytyki bezpośredniej za swoisty gatunek literacki, czym wraca chyba do sfery zainteresowań A. Thibaudeta (*Un Genre littéraire à définir: La critique immédiate*, t. 2, fasc. 1, s. 105). Béla Zolnai daje zarys historii i teorii ballady epickiej (*La ballade épique*, t. 2, fasc. 1, s. 100—102), a Z. Ciechanowska sygnalizuje nie zauważony gatunek literacki, wytworzony na gruncie poezji polskiej: dramat wizyjny (*Un Drame visionnaire, Un Genre littéraire demeuré innaperçu*, t. 2, fasc. 1, s. 107—108). Nie brakło na Kongresie referatów sprawozdawczych, jak referat T. Grabowskiego o rozwoju genologii w Polsce (*La Question des genres littéraires dans l'étude contemporaine polonaise de la littérature*, t. 2, fasc. 2, s. 211). Sprawozdaniem podsumowującym wnioski i wyniki obrad zamknął Kongres lyoński jego przewodniczący, W. Folkierski. Tekst, ogłoszony w streszczeniu w *Heliconie* w 1940 r., t. 2, fasc. 2—3, s. 223—224), niełatwo po polskim wrześniu 1939 r. dotarł do Debreczyna. W swoim podsumowaniu obrad Kongresu podkreśla W. Folkierski następujące w nich momenty charakterystyczne: 1) spór między realistami i nominalistami oraz to, że większość opowiedziała się za realizmem, 2) zainteresowanie czynnikami krystalizacji gatunków lite-

rackich, a w szczególności czynnikiem psychologicznym, który nieraz podtrzymuje istnienie gatunków nawet wtedy, kiedy zanikły okoliczności zewnętrzne, które je powołały do życia; zwycięstwo poglądu, że ze względu na specyfikę sztuki, która domaga się punktu widzenia estetycznego — i tutaj nie wystarcza punkt widzenia historyczny, 3) wagę, jaką przyłożono do rozróżnienia rodzajów, gatunków i odmian oraz do ustalenia stosunku gatunków do ich praform. Zdaniem przewodniczącego Kongres odpowiedział wyznaczonym mu przez inicjatorów zadaniom, acz bez rygoryzmu i bez rozstrzygnięć ostatecznych.

Tom 3 *Heliconu* (1941) odznacza się dużą różnorodnością tematyki¹, sięgając nawet do tematyki historycznoliterackiej (np. E. Alker, *Deutscher Surrealismus*, s. 111 nn.; E. Guttierrez, *El sentido religioso en Becquer*, s. 137 nn.). Z tematyką tomu I łączy się zainteresowaniem dla prądów literackich (L. Russo, *Umanesimo, Rinascimento, Controriforma, e la storiografia contemporanea*, s. 51; A. Viscardi, *Estetica, Tradizione scolastica, letteratura militante nel medio evo europeo*, s. 75), dla metodologii (K. S. Laurila, *Die psychoanalytische Auffassung von der Dichtung*, s. 159) i dla ogólnych problemów teorii literatury (J. Hankiss, *Les problèmes du milieu*, s. 19; J. Remenyi, *A Note on the Meaning of Poetry*, s. 9). Z tematyką tomu II, poświęconego genologii, wiąże się tom 3 rozprawą R. Petscha, *Der Chor im Drama*, s. 1 nn.; M. Wehrliego, *Der historische Roman*; O. Walzela, *Tragik bei Solger*, s. 27 nn.

Obok rozpraw, komunikatów, bogatej sprawozdawczości z życia i prac Komisji, obok służby naukowej tematyce kongresów i zjazdów — *Helicon* prowadzi dział recenzji, którym nie obejmuje

¹ Przedstawiam zawartość t. 3 *Heliconu* na podstawie jego spisu treści. Znany mi jest jedynie jego zeszyt I. Nawet w Paryżu nie dotarłem do t. IV i t. V (1943).

wprawdzie całej literatury naukowej w zakresie zagadnień teoretycznych literatury, ale dzięki któremu w niej orientuje, trafnie oceniając wkład w wiedzę omawianych dzieł. Ponadto cenne są notatki bibliograficzne dość obfite, aczkolwiek nie odzwierciedlające całości ruchu naukowego w dziedzinie teorii literatury. Jeśli brak czegoś w *Heliconie*, to działu dyskusji i polemik, którego rolę spełniają jednak w pewnym stopniu sprawozdania z dyskusji kongresowych. Brak tego działu zbyt sugeruje równorzędną wartość wypowiedzi o bardzo różnym obliczu, niekiedy wyrażnie ideowo-politycznym. Wprawdzie powaga międzynarodowego pisma chroni je od zbyt ostrych wypowiedzi w duchu interesów narodowego socjalizmu (nie ma tu np. rozpraw propagujących *Rassenkunde*, jak w „*Dichtung und Volkstum*“ lub „*Deutsche Vierteljahrsschrift*“), a takt redaktora nie dopuszcza majoryzacji — szczególnie zagrażającej w pierwszych latach wojny — rozpraw spod tego znaku, ale niewątpliwie przydałaby się dyskusja np. ze stanowiskiem J. Petersena.

Owo *pium desiderium* skierowane ku przyszłości nie podważa faktu, że *Helicon* zajmuje w czasopiśmiennictwie naukowym — przez sam swój charakter międzynarodowy, przez znaczenie tego, czego jest wyrazem: troski o współdziałanie dla dobra nauki wysiłków badawczych dotąd rozpieczętych, przez mądrość i staranność redakcyjnego kierownictwa — stanowisko wyjątkowe i jedyne. Będąc pierwszym pismem o takim zasięgu poświęconym ogólnym zagadnieniom literatury, *Helicon* ma szczególne znaczenie dla historii badań genologicznych; daje wyraz ożywieniu jej problematyki w ostatnim dziesięcioleciu przed wojną, ujawnia wielość punktów widzenia na szereg jej podstawowych problemów, wnosi — przez zbiorczość wysiłku jej poświęconego — trwały w nią wkład naukowy.

Stefania Skwarczyńska

L. Timofiejew i I. Wengrow, *KRATKIJ SŁOWAR' LITIERATURO-WIEDCZESKICH TIERMINOW*. Pod obszczej redakciji diejstwitielnogo czlena Akadiemii Piedagogiczeskich Nauk, prof. L. U. Timofiejewa. Moskwa 1956, ss. 160.

Krótki słownik terminów literackich wyrósł z aktualnych, pilnych potrzeb szkoły radzieckiej i potrzebom tym ma służyć jako zwięzła, podręczna encyklopedia zagadnień z zakresu poetyki, stylistyki i nauki o wierszu (wydanie pierwsze z r. 1952). Należy stwierdzić, że problematyka związana z szeroko rozumianą teorią literatury zajmowała i zajmuje w programach nauczania w szkołach radzieckich dość poczesne miejsce. Odpowiednio do tego pojawiały się stosownie przygotowane podręczniki teorii literatury, z których korzystali nie tylko uczniowie i nauczyciele, lecz również i studiujący w szkołach wyższych. Rejestr tych prac jest stosunkowo bogaty; wystarczy dla przykładu wymienić parę nazwisk: Żirmunski, Tomaszewski, Winogradow, Timofiejew, Pospiełow (dwaj pierwsi wydani u nas w polskich przekładach przed wojną). Na tym tle stosunkowo ubogo przedstawia się polskie piśmiennictwo podręcznikowe, ubogo pod względem ilościowym: *Poetyka opisowa* M. R. Mayenowej (Warszawa 1949), zwięzły zarys wybranych zagadnień pióra K. Budzyka, *Wiadomości z teorii literatury* M. Głowińskiego, A. Okopień i J. Sławińskiego pod red. K. Budzyka (Warszawa 1957) oraz wydawany w zeszytach (dotychczas nie ukończony) podręcznik S. Jerschiny. Prace innego typu (jak np. S. Skwarczyńskiej i H. Markiewicza) nie mają charakteru podręcznikowego.

Na dobro *Krótkiego słownika terminów literackich* należy zapisać to, że zawarty w nim materiał stara się ukazać na szerszym tle porównawczym, w konfrontacji z materiałem zaczerpniętym